

Stachu Stah, Jesteś moj

Jestem twoja kokainą
Bawię się z twoja dziewczyną
Chce ja mieć dzisiaj przy sobie
Nie chcesz nawet wiedzieć co z nią zrobię
To było po moim koncercie
Podjechałem swoim białym Mercem
Ty chciałaś skraść moje serce
Ja ci ukradłem dużo dużo więcej
Powiedziałem wsiadaj kotku
Już widziałem cię dzisiaj w środku
Powiedz niunia czy też to czujesz
Patrz bejbe tak się bansuje
W moich spodniach już dawno nie jest miękko
Moja ręka pod twoja sukienka
Mam dzisiaj ochotę wiesz...
Numer pokoju 666
Dobra s*ko koniec żartów
Przygotuj się do ostrego startu
Miałaś fart ze jesteś moja fanka
Będziesz się mogła pochwalić koleżankom
Chcesz być moja sexymami
Musisz szybko zdjąć swój stanik
Chodźcie wszystkie piękne panie
Zrobimy sobie zdjęcie nago w wannie
Jestem twoja kokainą
Bawię się z twoja dziewczyna
I będę miał ją dziś dla siebie
Bo twojej lasce jest ze mną jak w niebie
Chcesz spasować moim ustom
Twoja ci*ka jest gładka jak lustro
Teraz niunia rusz to rusz to
Sprawdźmy to zajebiste wodne łóżko
Klękaj przede mną
Grzeczna dziewczynka
Wcale nie jesteś już taka niewinna
Popatrz na mnie
Otwórz usta
Będziesz mnie ssać jak lizaka chupa-chupsa
Wypnij tyłek
Dam ci pokaz
Zbombarduje twoja dupe jak ajnokaz (?)
Tak to robie nie bądź w szoku
Mam rozkminę lepszą niż rozmowy w toku
Lubię jak przede mną nago klęczysz
Lubię jak pode mną głośno jęczysz
Jedna rzecz jest tu dla mnie zagadka
Kto cię nauczył tego siedemnastolatko?
Jak łzy sperma spływa po policzkach
Twój krzyk bo dostałaś w oko z bliska
Gorąca nastolatko jesteś taka śliczna
Z takim makijażem wyglądasz jak księżniczka
Jestem twoja kokainą
Pieprze się z twoja dziewczyna
I to jest tutaj główny powód kłótni
Bo pie*dole laski swoich kumpli ziom...